



Iława. Uciekła przed pożarem, teraz mierzy się z kolejną przeszkodą. Dagmara apeluje o szansę na lepsze jutro

data aktualizacji: 2026.09.12



Dagmara Patorska to 43-letnia mieszkanka Iławy, której historia udowadnia, jak ogromne pokłady siły potrafią drzemać w człowieku. Choć los rzucił jej pod nogi niemałe kłody, kobieta nie użala się nad sobą. Zamiast tego, stara się patrzeć w przyszłość z optymizmem. Dziś prosi ludzi dobrej woli o wsparcie, aby mogła kontynuować żmudną walkę z rdzeniowym zanikiem mięśni (SMA).

Życie, które nagle zmieniło adres

Pani Dagmara nie zawsze mieszkała w Iławie. Przez lata jej domem były Babięty Wielkie w gminie Susz, gdzie dzieliła codzienność z mamą i babcią. **Spokojne życie trzech samotnych kobiet przerwał dramatyczny pożar**, który doszczętnie strawił ich dom. W jednej chwili straciły dach nad głową, cały dobytek i życiową ostoję.

To wydarzenie wymusiło późniejszą przeprowadzkę. Kobiety od przeszło trzech lat **mieszkają w**

Ławie, gdzie budują swoją codzienność na nowo. Dziś pani Dagmara nie zbiera już środków na odbudowę straconego domu, ale walczy o to, co absolutnie bezcenne – własne zdrowie, sprawność i samodzielność.

Codzienna walka o każdy ruch

Nasza rozmówczyni cierpi na SMA typu III. Choroba, której pierwsze objawy pojawiły się jeszcze w dzieciństwie, z czasem odebrała jej władzę w nogach i przykuła do wózka inwalidzkiego.

Ławianka na każdym kroku udowadnia jednak, że diagnoza i niepełnosprawność nie muszą oznaczać rezygnacji z życiowych ambicji.

- Mimo mojej niepełnosprawności staram się korzystać z życia w jak największym stopniu, począwszy od ukończenia szkoły średniej, zdania matury, po skończenie studiów II stopnia. Nie chcę pozwolić, aby choroba zupełnie odebrała mi marzenia i zamknęła mnie w czterech ścianach mieszkania -
podkreśla Dagmara Patorska.



Kosztowna szansa na sprawność

Aby powstrzymać postęp choroby, 43-latka leczy się w specjalnym programie lekowym w szpitalu w Gdańsku. Sama farmakologia to jednak za mało, by utrzymać mięśnie w dobrej kondycji. **Kluczowa w przypadku SMA jest systematyczna, trudna i niestety bardzo kosztowna rehabilitacja domowa.** W Ilawie pani Dagmara nie ma możliwości darmowego korzystania z takich specjalistycznych zabiegów w domu, a bez nich jej fizyczny stan będzie ulegał pogorszeniu.

- Zbieram przede wszystkim na rehabilitację domową, sprzęt, leki i na dojazdy do szpitala w Gdańsku, gdzie lecę się w programie lekowym na SMA - wyjaśnia

Łławianka. - Chciałabym zawalczyć o swoje zdrowie, ale do tego potrzebuję pomocy ludzi dobrej woli...

Na co dzień ogromnym wsparciem dla pani Dagmary jest jej mama, która pomaga jej w tych wszystkich czynnościach, których 43-latka nie jest w stanie wykonać samodzielnie. Panie nie są jednak w stanie same udźwignąć ciężaru finansowego, jaki niesie ze sobą prywatna opieka fizjoterapeutyczna i zakup niezbędnego sprzętu medycznego.

Liczy się każdy gest

Za pośrednictwem Fundacji Siepomaga uruchomiono zbiórkę, która potrwa do 1 grudnia. Jej celem jest zgromadzenie środków, które pozwolą Łławiance na pokrycie wydatków związanych z regularną rehabilitacją.

- Chciałabym funkcjonować jak zdrowy człowiek i móc spełniać swoje marzenia. Będę ogromnie wdzięczna za każdą wpłatę i przekazane 1,5% podatku. To dla mnie nadzieja na lepsze jutro! - podsumowuje pani Dagmara.

Zbiórkę można wesprzeć w dowolnym momencie, wpłacając środki na oficjalnej stronie fundacji: <https://www.siepomaga.pl/dagmara-patorska>.

Red. Info Łława.

Zdjęcia: archiwum prywatne.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82921-ilawa-uciekla-przed-pozarem-teraz-mierzy-sie-z-kolejna-przeszkoda-dagmara-apeluje-o-szanse-na-lepsze-jutro>